

Elżbieta Znamierowska-Rakk

Warszawa

Projekty unifikacji państw bałkańskich w latach II wojny światowej

II wojna światowa i podział na dwa wrogie obozy narodów bałkańskich bynajmniej nie wygasły idei federacyjnej, która niemalże stale towarzyszyła ich dziejom, poczynszy od epoki Odrodzenia Narodowego¹. Owszem, katastrofa wojenna niejako wymuszała poszukiwanie optymalnego porządku, zapewniającego trwały pokój na Bałkanach, co zarazem stało się silnym impulsem do dalszych wysiłków w kierunku unifikacji państw tego regionu. Zdumiewająca była mnogość ówczesnych koncepcji zjednoczeniowych, które w większości jednak dotyczyły całej Europy Środkowo-Wschodniej, a nie tylko Półwyspu Bałkańskiego. Fakt ten dowodzi, że ówczesnie federalizm postrzegany był powszechnie jako panaceum na wszelkie konfliktogenne problemy, występujące w tej części kontynentu. Bez przesady można stwierdzić, że w tym czasie swój wkład w dzieło rozwoju zamysłów jednoczących państwa Europy mieli reprezentanci każdej narodowości i prawie każdego odcienia opinii publicznej. Nawet propagandziści nazistowscy mówili mgliście o powojennej, kontynentalnej federacji, która byłaby wolna od czegoś, co określali, jako szkodliwy wpływ Imperium Brytyjskiego i dominacji anglosaskiej².

Dokonując przeglądu bałkańskich koncepcji federacyjnych, powstałych w okresie II wojny światowej, należy uwzględnić ich główny podział na dwie kategorie: projekty zrodzone i ukształtowane poza Bałkanami, a więc poza obszarem, którego dotyczyły, oraz plany jednocześnie snute przez komunistów bałkańskich (ale też przez ich przeciwników) na ogarniętym wojną terytorium Półwyspu Bałkańskiego. Niniejszy tekst dotyczy tej pierwszej kategorii

¹ Odrodzenie Narodowe (Wyrażdaneto — bułg.) to epoka, w której na przestrzeni od XVII do XIX w. doszło do zapoczątkowania i rozwoju procesów emancypacyjno-konsolidacyjnych w dziejach narodów bałkańskich zmierzających do wyzwolenia spod jarzma osmańskiego i habsburskiego oraz utworzenia własnych państw narodowych. Szerzej na ten temat: K. Manczew, *Nacjonalnijat wypros na Balkanite*, Sofija 1995, s. 9–36. Na temat idei federalizmu na Bałkanach zob. E. Znamierowska-Rakk, *Z dziejów bałkańskich koncepcji federacyjnych (od schyłku XVIII w. do końca I wojny światowej)*, w: „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXV, Warszawa 2000, s. 5–23; eadem, *Idea federacji na Bałkanach w okresie międzywojennym*, w: ibidem, t. XXXVI, Warszawa 2001, s. 39–56.

² L. S. Stavrianos, *Balkan Federation. A History of the Movement toward Balkan Unity in Modern Times*, Northampton Mass 1944, s. 263.

zamierzeń, które w odróżnieniu od pokrewnej im problematyki poświęconej idei konfederacji środkowoeuropejskiej³ nie znajdują prawie odzwierciedlenia w polskiej historiografii.

Idea powojennego zrekonstruowania konfiguracji politycznej na Bałkanach (a także Europy Środkowowschodniej), w nowym bezpiecznym kształcie odgrywała niebagatelną rolę w dyskusjach i działaniach nie tylko przedstawicieli bałkańskich (i środkowoeuropejskich) rządów emigracyjnych oraz innych środowisk wychodźczych, głównie w Wielkiej Brytanii (również w Stanach Zjednoczonych)⁴, ale także brytyjskich kół rządzących. Już w 1939 r. Wielka Brytania i Francja popierały ideę sfederowania Europy Środkowowschodniej jako podstawy ładu polityczno-ekonomicznego i zarazem gwarancję bezpieczeństwa tamtejszych państw przed zagrożeniem ze strony dwóch potężnych totalitaryzmów: faszystowskich Niemiec i komunistycznego Związku Sowieckiego. Tęgo rodzaju unia, gwarantująca wpływy demokracjom zachodnim, miała mieć — w ich intencjach — charakter par excellence stabilizacyjno-defensywnej, a nie ekspansjonistycznej.

Jeżeli chodzi o Bałkany, to zainteresowanie Anglii zapewnieniem sobie dogodnej pozycji w tym regionie po zakończeniu wojny wynikało głównie z jego walorów strategicznych: sąsiedztwa wschodniej części Morza Śródziemnego, gdzie ze względu na swoje imperialne cele głównie na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Indiach, związane z Cieśninami Czarnomorskimi i Kanałem Sueskim, Brytyjczycy tradycyjnie starali się utrzymać dominujące wpływy⁵. Wszelako już w początkach wojny dla Londynu stało się jasne, że dążenie to koliduje z interesami Związku Sowieckiego, który traktował Bałkany jako strefę swego bezpieczeństwa i ekspansji, nie pozostawiając złudzeń co do swej aktywności w wydarzeniach rozgrywających się w tym regionie.

Przewidując już w końcu 1941 r., że w następstwie rozbicia armii hitlerowskich pod Moskwą oraz zwrotu w sytuacji wojennej na niekorzyść III Rzeszy w niedługim czasie dojdzie niechybnie do ofensywy Armii Czerwonej w Europie Środkowej i na Bałkanach, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill usiłował przeciwdziałać takiej ewentualności zarówno militarnie, jak i politycznie. Militarnie, choć nie za pomocą bezpośrednich operacji prowadzonych przez brytyjskie siły lądowe, lecz głównie z wykorzystaniem ruchu oporu miejscowej ludności. W Londynie liczone, że w konsekwencji udzielania przez rząd brytyjski wszechstronnej pomocy bałkańskim siłom narodowowyzwoleńczym dojdzie do wyzwolenia Bałkanów spod okupacji państw Osi. Jednocześnie brano pod uwagę, że następnie uda się na tyle podporządkować przywódców tamtejszych ruchów narodowowyzwoleńczych, iż będą oni sprzyjali przedsięwzięciu zatrzymania pochodu wojsk sowieckich dokonanego przy mniejszym lub większym udziale Anglosasów⁶.

³ Wśród wielu opracowań poświęconych problematyce konfederacji polsko-czechosłowackiej szczególnie zasługują na uwagę: P. Wandycz, *Czechoslovak-Polish Confederation and the Great Powers 1940-1943*, Indiana University Publications Slavic and East European Series, Vol. 3, 1956 i nowa wersja idem, *Próby stworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej podczas II wojny światowej*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939-1945*, Londyn 1994; T. Kisielewski, *Federacja Środkowoeuropejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Warszawa 1991.

⁴ M.in. podczas obrad Chorwackiego Kongresu Amerykańskiego w okresie 20-21 lutego 1943 r. wysunięto hasło utworzenia wolnej, demokratycznej federacji państwa Chorwatów, Serbów i Słoweńców, do którego w przyszłości miała się przyłączyć również Bułgaria. Analogiczny zamysł zrodził się w emigracyjnych środowiskach Macedończyków zorientowanych probułgarsko. Zob. M. Łalkow, *Od nadzieidata do rozoczarowanie. Idea na federacja w Bałkanskija jugoiztok*, Sofija 1994, s. 74-75.

⁵ E. Barker, *British Policy in South-East Europe in the Second World War*, London 1976, s. 110-111.

⁶ S. Raczew, *Czyczył, Byłgaria i Bałkanite*, Sofija 1995, s. 138 i n.; D. Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu*

Z kolei w charakterze politycznej nadbudowy tzw. strategii bałkańskiej, opracowanej przez najwyższe brytyjskie czynniki wojskowe z osobistym udziałem Churchilla, wykoncypano stworzenie pod auspicjami Anglii związku konfederacyjnego państw bałkańskich na bazie istniejącego w nich do czasu wojny porządku terytorialno-politycznego. Bliżej na temat konfederacji na Bałkanach (a także skonfederowania całego kontynentu europejskiego) premier brytyjski wypowiedział się m.in. we fragmencie swych wspomnień z lat II wojny światowej, z którego wynika, że optował on ówczasie za skonstruowaniem po zakończeniu zmagani wojennych tzw. Stanów Zjednoczonych Europy, obejmujących oprócz wielkich mocarstw kilka konfederacji, a mianowicie: skandynawską, dunajską, bałkańską i inne (np. Belgia z Holandią). Projektowany zjednoczony organizm Europy pomyślany był jako strefa stabilizacji i współpracy jego członków, a zarazem bariera przeciwko ekspansji niemieckiej i sowieckiej. Uwykuplając korzyści, jakie wypływały dla państw uczestniczących w takiej unii, Churchill wskazywał na możliwość odczuwalnego zmniejszenia napięć wywoływanych licznymi ostrymi i przewlekłymi komplikacjami międzynarodowymi, a także — swobodnego przemieszczania się każdego obywatela owego superpaństwa na ogromnej przestrzeni od Bałtyku po Morze Egejskie. Ponadto zwracał on uwagę na znaczące korzyści dla sygnatariuszy porozumienia zjednoczeniowego na płaszczyźnie gospodarki i obronności⁷. Również w memorandum Foreign Office z 9 stycznia 1943 r., poświęconym utworzeniu konfederacji bałkańsko-dunajskiej, podkreślano, że każde państwo Europy Środkowoschodniej z osobna jest zbyt słabe, aby stawić czoło potencjalnemu agresorowi. W związku z tym, aby zapewnić tym państwom bezpieczeństwo, niezbędna jest ich unifikacja. I to unifikacja wszystkich państw owego makroregionu; zwykle dwu- czy trójstronne sojusze w opinii rządu brytyjskiego byłyby bowiem niewystarczające⁸.

Brytyjskie plany zabezpieczenia Bałkanów (i całej Europy Środkowoschodniej) przed zaborczością Związku Sowieckiego, ponaglone były niepowodzeniami armii hitlerowskich na froncie wschodnim. Jednocześnie zamysły te współgrały z koncepcjami rekonstrukcji Półwyspu, rodzącymi się w bałkańskich kołach politycznych na emigracji w Wielkiej Brytanii. Obawy Londynu bowiem związane z kontrofensywą Armii Czerwonej i wkroczeniem jej na terytorium państw sąsiadujących od zachodu ze Związkiem Sowieckim korespondowały bezpośrednio z niepokojem bałkańskich polityków emigracyjnych, wywoływanym widmem komunikacji ich krajów⁹. Największą stosunkowo aktywnością w szukaniu dróg do połączenia sił przeciwko takiemu niebezpieczeństwu wykazywali się przedstawiciele dwóch rządów na wychodźstwie: Grecji i Jugosławii — państw, które łączyło nie tylko to, że jako napadnięte przez III Rzeszę, rozczłonkowane i okupowane przez Niemców i ich sojuszników sytuowały się po stronie aliantów, ale również — ich sąsiedzkie położenie bałkańsko-śródziemnomorskie i potrzeba zneutralizowania Bułgarii. Już we wrześniu 1941 r. przez dwa tygodnie emigracyjne rządy: grecki i jugosłowiański pertraktowały w kwestii stworzenia po wojnie bałkańskiej konfederacji, w której oprócz ich państw miałyby się znaleźć także: Bułgaria, Rumunia i Albania. Wszakże do ostatecznego porozumienia obu stron wówczas jeszcze nie doszło¹⁰.

w *Europie (1940–1945). Zarys dziejów Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE) oraz wybór dokumentów*, Warszawa 1984, s. 14–15.

⁷ W. S. Churchill, *The Second World War*. Vol. IV, London 1951, s. 504.

⁸ Public Record Office. Foreign Office (dalej PRO FO), 371/37147, 9 I 1943 r.

⁹ PRO FO 371/33142, 3 I 1942 r.

¹⁰ PRO FO, 371/33132, 371/33133, 3 I 1942 r.

W tym stanie rzeczy gabinet Churchilla powołał specjalną ekipę ekspertów na czele z wybitnym znawcą problematyki Europy Środkowowschodniej, a zwłaszcza Bałkanów, prof. Hugh Setonem-Watsonem w celu ostatecznego przygotowania projektów powojennych konfederacji w tym makroregionie. W konsekwencji w pierwszych dniach stycznia 1942 r. rząd brytyjski zaakceptował szkic porozumienia grecko-jugosłowiańskiego w sprawie skonstruowania unii bałkańskiej. Następnie, 15 stycznia tegoż roku, w gmachu Foreign Office premierzy rządów emigracyjnych Grecji — Emanuel Tsouderos i Jugosławii — Slobodan Jovanović podpisali pakt bilateralny¹¹. Przewidywał on, po wejściu w życie planowanej konfederacji, stałą, ścisłą współpracę państw członkowskich na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i wojskowej, realizowaną przez wspólne organy powołane specjalnie do tych celów¹².

Wedle postanowień paktu największy bodaj ciężar gatunkowy miały kompetencje Organu Politycznego konfederacji, tworzonego przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Do najważniejszych zadań tego ciała należała koordynacja polityki zagranicznej wszystkich uczestników w duchu jedności oraz podejmowanie wstępnych konsultacji w obliczu zagrożenia żywotnych interesów zewnątrzpolitycznych państw członkowskich. Ponadto kompetencje Organu Politycznego obejmowały przygotowanie porozumień pojednawczych i arbitrażowych, rozstrzygających wzajemne spory pomiędzy członkami projektowanego związku państw. Dla ułatwienia prac Organu Politycznego miano powołać struktury pomocnicze (Biuro i Sekretariat) aranżujące współpracę intelektualną celem zbliżenia opinii publicznej państw członkowskich¹³.

Z kolei Organ Ekonomiczno-Finansowy, składający się z przedstawicieli rządów poszczególnych członków konfederacji, miał się zajmować koordynacją ich polityki w zakresie handlu zagranicznego i taryf celnych w dążeniu do przyszłego zawarcia unii celnej. Dalej przewidywano dla członków unii wypracowanie wspólnego planu gospodarczego oraz podjęcie działań zmierzających do polepszenia wzajemnej komunikacji kolejowej, drogowej, rzecznej, morskiej, powietrznej, a także pocztowej i telegraficznej ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju turystyki wewnątrzunijnej. Zapowiadano też przygotowanie projektu porozumienia konstytuującego Bałkańską Unię Monetarną¹⁴.

Zadania Stałego Organu Wojskowego, w którym rządy poszczególnych członków Konfederacji miały być reprezentowane przez szefów ich sztabów generalnych, sprowadzały się do koordynowania współpracy pomiędzy narodowymi siłami zbrojnymi państw członkowskich, przyjęcia wspólnego planu obrony oraz unifikacji uzbrojenia. Podkreślając defensywny charakter kompetencji Stałego Organu Wojskowego, stwierdzono w pakcie *explicite*, że przeznaczeniem sił zbrojnych konfederacji bałkańskiej jest obrona europejskich granic jej członków¹⁵.

Nie bez znaczenia dla skutecznego funkcjonowania projektowanego związku były też artykuły przewidujące regularne współdziałanie najwyższych organów władzy i administracji państw członkowskich. W szczególności, w razie zaistnienia kiedykolwiek okoliczności tego wymagających, zapowiadano spotkania premierów celem przedyskutowania kwestii dotyczą-

¹¹ L. S. Stavrianos, op. cit., s. 262 i n.

¹² Tekst paktu grecko-jugosłowiańskiego w kwestii konfederacji bałkańskiej: zob. Greek-Yugoslav Pact, January 15, 1942, w: L. S. Stavrianos, op. cit., Appendix L., s. 311–313; „Journal of Central European Affairs”, II (April 1942), s. 88–90.

¹³ L. S. Stavrianos, op. cit., s. 312.

¹⁴ Ibidem, s. 312–313.

¹⁵ Ibidem, s. 313.

cych wspólnych interesów członków unii. Miały też być organizowane systematyczne posiedzenia ich delegacji parlamentarnych w celu wymiany poglądów i wyrażenia odpowiednich postulatów w zakresie wzajemnych zainteresowań¹⁶.

Warto wspomnieć, że w preambule paktu grecko–jugosłowiańskiego proklamowano zasadę „Bałkany dla narodów bałkańskich”, co miało oznaczać zamiar postawienia bariery obcym ingerencjom w sprawy wewnętrzne bałkańskie. W części końcowej zaś stwierdzono, że rzeczony porozumienie stanowi podwalinę konfederacji bałkańskiej, zapowiadając zarazem możliwość akcesji innych państw bałkańskich do owego związku. Nie było to jednak otwarcie bezwarunkowe, albowiem zaznaczono, że kandydaci powinni być reprezentowani przez rządy ustanowione w sposób wolny i demokratyczny¹⁷. A zatem udaremniano znalezienie się w planowanej unii krajów bałkańskich podporządkowanych władzom, wyłonionym drogą przemocy. Można przyjąć, że dotyczyło to komunistycznych struktur władzy.

Podążając śladem paktu grecko–jugosłowiańskiego z 23 stycznia 1942 r. również w siedzibie brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, analogiczny układ zawarli przedstawiciele gabinetów emigracyjnych Polski — ambasador Edward Raczyński i Czechosłowacji kierownik MSZ — Hubert Ripka¹⁸. Chociaż wspomniane wyżej porozumienie dwóch bałkańskich rządów emigracyjnych: Grecji i Jugosławii okazało się czynnikiem pobudzającym negocjacje polsko–czechosłowackie w kwestii utworzenia konfederacji środkowoeuropejskiej, to trzeba pamiętać, że pertraktacje te rozpoczęły się jeszcze w 1939 r. (z udziałem także Słowaków) i, pomimo różnorodnych trudności, były kontynuowane w latach następnych. Wyraziło się to, przyjęciem przez obie strony odpowiednich wspólnych dokumentów, m.in. deklaracji z 11 listopada 1940 r. na rzecz bliższego zjednoczenia Polski i Czechosłowacji na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, dwustronnego porozumienia z 31 stycznia 1941 r. o powołaniu polsko–czechosłowackiego Komitetu Koordynacyjnego oraz komunikatu z 11 listopada 1941 r.¹⁹ Akty te poprzedzały więc podpisanie wspomnianej wyżej umowy, precyzującej ostatecznie zasady przyszłej konfederacji środkowoeuropejskiej.

Tak więc na początku 1942 r. z inspiracji, lecz również przy czynnym współudziale i pod patronatem władz brytyjskich uczyniono pierwszy istotny krok w kierunku realizacji koncepcji utworzenia wielkiego związku państw środkowego wschodu Europy. Zgodnie z wizją Brytyjczyków i wolą sygnatariuszy oba porozumienia: grecko–jugosłowiańskie i polsko–czechosłowackie miały stanowić dwa załączkowe jądra szerokiej struktury konfederacyjnej, obejmującej wszystkie państwa Europy Środkowowschodniej²⁰. Należy podkreślić, że zachowanie prawie pełnej suwerenności państw tworzących oba te regionalne związki pozwalałoby im w planowanym w przyszłości zjednoczonym organizmie państwowym zachować sporą przestrzeń niezależności w odróżnieniu od sytuacji, w której państwa te, ciesząc się mniej lub bardziej formalną autonomią, znalazłyby się w ścisłej federacji ze wspólnym rządem i parlamentem. Ta luźniejsza forma państwowego scalenia znacznie skuteczniej chroniłaby jego uczestników

¹⁶ Ibidem, s. 312.

¹⁷ L. S. Stavrianos, op. cit., s. 313; PRO FO: 371/33133, R 216 G, 9 I 1942 r.

¹⁸ Tekst porozumienia polsko–czechosłowackiego w sprawie utworzenia przyszłej konfederacji środkowoeuropejskiej zob.: *Polish–Czechoslovak Agreement, January 23, 1942*, L. S. Stavrianos, op. cit., s. 309–310.

¹⁹ Szerzej na temat konfederacji polsko–czechosłowackiej zob. przyp. 3 oraz artykuły: T. Komarnicki, *Próba stworzenia związku polsko–czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, w: „Sprawy Międzynarodowe”, Londyn 1947, nr 4; E. Duraczyński, *ZSRR wobec projektów konfederacji polsko–czechosłowackiej (1940–1943)*, w: „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 3.

²⁰ P. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation...*, s. 113–115.

przed nierzadko zdarzającymi się w związkach federacyjnych ekstremizmami: bądź to hegemonią jednego lub kilku najsilniejszych partnerów, bądź to dyktaturą biurokracji ponadnarodowego superpaństwa.

Wszelako wysiłki czynione przez stronę brytyjską i przez przedstawicieli rządów emigracyjnych Polski, Czechosłowacji, Grecji i Jugosławii w sprawie położenia fundamentów pod unię państw Europy Środkowowschodniej zakończyły się niepowodzeniem. Już bowiem na etapie wstępnego montowania tego rodzaju związku państw zarysowały się poważne przeszkody zarówno natury zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Przedsięwzięcie to przede wszystkim spotkało się z ostrym przeciwdziałaniem dyplomacji sowieckiej, upatrującej w planie stworzenia konfederacji próbę reaktywowania idei „kordonu sanitarnego”, izolującego Związek Sowiecki od Europy Zachodniej i godzącego w jego zaborcze plany. W maju 1942 r. w Londynie sowiecki komisarz ludowy spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow podczas spotkania z prezydentem Edvardem Benešem dał wyraz swoim negatywnym poglądom na polsko-czechosłowackie porozumienie w sprawie związku konfederacyjnego²¹. Zdecydowanie nieprzychylna pozycja Moskwy w tym względzie faktycznie stordedowała ów zamiśl. Ostatnie posiadanie polsko-czechosłowackiego komitetu mieszanego — wspólnego, roboczego ciała powołanego do realizacji umowy zjednoczeniowej nastąpiło w lipcu 1942 r.²², a 17 maja 1943 r. rząd czechosłowacki oficjalnie ogłosił zawieszenie rozmów z Polską²³. Sprzeciw Związkowi Sowieckiego, którego znaczenie międzynarodowe rosło sukcesywnie w miarę przechylania się szali w wojnie na korzyść Armii Czerwonej, stanowił zasadniczy powód agonii koncepcji konfederacji środkowoeuropejskiej. Agonii będącej następstwem nieporozumień obu układających się stron, a głównie postawy Czechów, traktujących podporządkowanie Polski żądaniom Związku Sowieckiego jako warunek *sine qua non* zbudowania wspólnego związku konfederacyjnego.

W odróżnieniu od negocjacji prowadzonych przez Polaków i Czechów na temat konfederacji środkowoeuropejskiej, które w głównej mierze upadły wskutek dezaprobaty Kremla, stanowiącej dla strony czechosłowackiej imperatyw kategorii, pakt grecko-jugosłowiański dotyczący unii bałkańskiej stał się aktem bez wartości i politycznego pokrycia najpierw z powodu silnej rezerwy Stanów Zjednoczonych²⁴. Nie znaczy to wszakże, że wobec prób stworzenia konfederacji na Bałkanach Moskwa przejawiała bierność. Wprawdzie w marcu 1943 r. ambasador sowiecki w Londynie Iwan Majski w rozmowie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Anthonym Edenem dopuszczał możliwość tolerowania takich planów (aczkolwiek bez Rumunii)²⁵, lecz już w czerwcu tegoż roku Stalin notyfikował władzom Wielkiej Brytanii swe kategoriyczne veto wobec tworzenia po wojnie jakichkolwiek struktur federacyjnych w Europie Środkowowschodniej, a więc także i na Bałkanach²⁶. Podjęte zaś przez Sowiety próby wypracowania koncepcji przyszłego ładu terytorialno-politycznego

²¹ H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 21; T. Kisielewski, op. cit., s. 191; T. Komarnicki, *Próba stworzenia związku polsko-czechosłowackiego...*, s. 62–63.

²² T. Kisielewski, op. cit., s. 193.

²³ Ibidem, s. 217–223; P. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation...*, s. 92–93.

²⁴ M. Łalkow, op. cit., s. 73.

²⁵ A. Eden, *The Memoirs. The Reckoning*, London 1965, s. 430; P. Wandycz, *Recent Traditions of the Quest for Unity: Attempted Polish–Czechoslovak and Yugoslav — Bulgarian Confederations 1940–1948*, w: *The People's Democracies after Prague*, Burges 1970, s. 69.

²⁶ H. Bartoszewicz, op. cit., s. 22; E. Duraczyński, op. cit., s. 133–134, 151–152.

w tym makroregionie pod kontrolą Moskwy nie doprowadziły do żadnych konstruktywnych kontrpropozycji. Pewne hipotetyczne warianty sfederowania państw na przestrzeni od Polski do Grecji, wykoncepcowane przez sowieckich ekspertów, ostatecznie nie wyszły poza amorficzne schematy, z których zresztą w końcu się wycofano²⁷. Negatywne stanowisko wobec konfederacji w Europie Środkowowschodniej Związek Sowiecki potwierdził zarówno na konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw sojusznicznych w październiku 1943 r. w Moskwie²⁸, jak i podczas spotkania ich przywódców na przełomie listopada i grudnia tegoż roku w Teheranie²⁹.

Powodzenie akcji Związku Sowieckiego, zmierzającej do zablokowania projektów skonfederowania Europy Środkowowschodniej okazało się możliwe, przede wszystkim dzięki postawie mocarstw anglosaskich. Zdając sobie sprawę z faktu, że Armia Czerwona stała się głównym czynnikiem wojskowym w wojnie z III Rzeszą w Europie, a Związek Sowiecki znaczącą siłą polityczną, z którą należało się liczyć, Waszyngton i Londyn dążyły głównie do utrzymania harmonijnej współpracy z Sowietami, niezbędnej do zwycięstwa w wojnie. Stąd też Anglosasi czuli się zobligowani do respektowania aspiracji politycznych i terytorialnych Kremla w Europie Środkowowschodniej. Dla Stanów Zjednoczonych zaspokojenie żądań Moskwy kosztem państw owego makroregionu wynikało z konkretnych interesów Waszyngtonu, wymagających dalszego poważnego wysiłku militarnego sojusznika sowieckiego w działaniach wojennych przeciwko Japonii. To zaś nie mogło nie mieć swojej ceny. Cena ta zresztą z amerykańskiego punktu widzenia nie była zbyt wygórowana, albowiem środkowy wschód Europy nie odgrywał większej roli w amerykańskiej polityce zagranicznej³⁰. W sytuacji, w której prezydent amerykański Franklin Delano Roosevelt i dyktator sowiecki Josif Właszarowicz Stalin mieli pozycje wiodące w aliansie „wielkiej trójki”, Churchill zmuszony był dostroić swoje ambicje polityczne do ich preferencji, co spowodowało wyraźny spadek zainteresowania Brytyjczyków powojennymi losami narodów zamieszkujących przestrzeń od Bałtyku po Morze Egejskie (za wyjątkiem Grecji). Można powiedzieć, że już pod koniec 1942 r. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone (które zresztą tylko werbalnie solidaryzowały się z projektami federacji w Europie Środkowowschodniej)³¹, uwzględniając roszczenia Stalina, zrezygnowały ze wspierania zamysłów dotyczących konfederacji państw środkowego wschodu kontynentu europejskiego.

²⁷ H. Bartoszewicz, op. cit., s. 23; M. Łalkow, op. cit., s. 72–73. Rozważano tam m.in. koncepcję utworzenia w Europie Środkowowschodniej związku republik ludowych, podporządkowanych Moskwie. Por. T. Kisielewski, op. cit., s. 229.

²⁸ *Foreign Relations of the United States* (dalej FRUS). *The Conferences at Cairo and Teheran*, Washington 1961, s. 847; *Sowietskiej Sojuz na międzynarodowych konferencjach pieroda Wielkiej Oticieczestwiennoij wojny 1942–1945*, w: *Sbornik dokumentow, t. I, Moskowskaja Konferencija ministrow inostrannyh diel SSSR, SSzA i Wielikobritanii*, Moskwa 1978, s. 193–194, 355–356; „*Izwestija*”, 18 XI 1943; „*New York Times*” 19 XI 1943.

²⁹ FRUS, t. I, s. 847. Na ten temat zob. A. Koryn, *Kwestia federacji na Bałkanach i w basenie dunajskim po II wojnie światowej*, w: „*Dzieje Najnowsze*” 1998, nr 2, s. 94 i n.

³⁰ FRUS, t. III, 1942, s. 100–212; por. M. K. Kamiński, *Polska w polityce mocarstw: Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych podczas drugiej wojny światowej (1939–1945)*, w: *Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, Warszawa 1994, s. 128–140; E. Duraczyński, op. cit., s. 133–134, 150–152; K. Rosen–Zawadzki, *Próby sfederowania Środkowo–Wschodniej Europy (1939–1943)*, w: „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*”, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 212.

³¹ K. Rosen–Zawadzki, op. cit., s. 217; P. Wandycz, *Czechoslovak Polish Confederation ...*, s. 49; E. Duraczyński, op. cit., s. 147–148; W. F. Kimball, *Roosevelt, Churchill i II wojna światowa*, Warszawa 1999, s. 295.

Również fiaskiem zakończyły się brytyjskie próby z 1943 r. i połowy 1944 r. nakłaniania Roosevelta do zgody na otwarcie przez Anglosasów frontu na południu Europy (we wschodniej części Morza Śródziemnego, a także na Bałkanach) lub przynajmniej zaznaczenia tam ich obecności wojskowej³². Celem takiej strategii (zwanej w literaturze „wariantem bałkańskim Churchilla”) miało być zatrzymanie spodziewanych wojsk sowieckich, posuwających się w kierunku Europy Środkowej i Bałkanów. Dzięki temu zaś niedopuszczenie do skomunizowania tamtejszych państw i podporządkowania ich Moskwie, co ostatecznie skutkowałoby utratą pozycji brytyjskich w tym makroregionie. Jednakże prezydent amerykański nie wykazywał szczególnego zainteresowania brytyjskimi planami militarnymi, traktując je jako ambicje polityczne Churchilla. Natomiast, biorąc pod uwagę raczej geopolityki i ekonomii, był zdania, że nie południe Europy, lecz działania wojenne na Oceanie Spokojnym i w Europie Zachodniej pozwolą zrównoważyć sowieckie sukcesy militarne na froncie wschodnim i zarazem doprowadzić do zwycięstwa w wojnie³³.

Tak więc *desinterestment*, a następnie przyzwolenie Roosevelta i w ślad za tym zgoda Churchilla — niezależnie od jego oporów — na uznanie Europy Środkowowschodniej za strefę wyłącznych wpływów Sowietów, skutecznie wygaszały poparcie brytyjskie dla idei federacji w tym makroregionie, aż do zupełnego jej porzucenia przez Londyn. Nie dotyczyło to wszakże wycofania się Brytyjczyków z zabiegów o utrzymanie pozycji dominującej w Grecji, gdzie w 1944 r. w rezultacie nieformalnego porozumienia się ze Stalinem Wielka Brytania zachowała swe wpływy prawie w 100%³⁴.

Rozpatrując przesłanki niepowodzenia zamysłu konfederacji na Bałkanach, trzeba zauważyć, że nie tylko udaremnił go brak stosownego poparcia ze strony mocarstw anglosaskich i sprzeciw sowiecki, ale też nader wątpliwym czyniły go wzajemne sprzeczności wewnątrzbałkańskie. Na tej płaszczyźnie bowiem bardzo szybko ujawniły się istotne różnice zdań pomiędzy sygnatariuszami porozumienia Tsouderos–Jovanović³⁵.

Już w trakcie wstępnych pertraktacji, prowadzonych we wrześniu 1941 r., Jugosłowianie przejawiali wyraźną skłonność do odgrywania roli przewodniej w projektowanym zjednoczeniu państw bałkańskich, a także wyrażali niezadowolenie, że rząd grecki nazbyt sceptycznie spogląda na planowaną współpracę przyszłych dwóch konfederacji: bałkańskiej i środkowo-europejskiej. Z kolei Grecy byli niechętni przyłączeniu Bułgarii na równych prawach do planowanego związku, gdyż, w ich oczach, groziło to całkowitym złaniem się obu państw południowych Słowian, skutkującym supremacją żywiołu słowiańskiego we wspólnym organi-

³² Szerzej na ten temat m.in. K. Rosen–Zawadzki, *Bałkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech (1943–1945)*, Wrocław 1964; s. 6–12, 25–29, 69–71, 131–136; S. Pintew, *Bylgarija w brytyjska diplomacija 1944–1947*, Sofija 1998, s. 20.

³³ G. Gunew, I. Itczew, *Uinstyn Czyczil i Balkanite*, Sofija 1989, s. 178 i n.

³⁴ Nieformalnemu porozumieniu Churchilla ze Stalinem w październiku 1944 r. odnośnie do procentowego podziału wpływów na Bałkanach poświęcono w literaturze wiele miejsca. Bezpośrednio dowiadujemy się o tym z zapisu w pamiętnikach Churchilla: op. cit., *Triumph and Tragedy*, Vol. VI, London 1954, s. 198. Z ostatnich polskich opracowań w tym względzie warto wymienić tekst A. Korynia, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw. Od przewrotu sierpniowego 1944 do ustanowienia republiki ludowej w grudniu 1947 r.*, w: *Czy Europa Środkowo–Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, Olsztyn 1996, s. 87–88; S. Pintew, op. cit., s. 49 i n.; W. F. Kimball, op. cit., s. 298.

³⁵ Wszczę w maju 1944 r. czyniono, nieudane zresztą, próby ożywienia paktu grecko–jugosłowiańskiego przez powiązanie dy nastyczne obu państw w następstwie małżeństwa króla Piotra II Karadziordzewicza z grecką księżniczką, Aleksandrą. Zob. M. Łalkow, op. cit., s. 73.

zmie państwowym na Bałkanach. To zaś — w opinii strony greckiej — mogłoby zaostreżyć apetyt Serbów i Bułgarów na Macedonię Egejską, terytorium Grecji z bezpośrednim dostępem do Morza Egejskiego wraz z Salonikami³⁶. Przejawy tego rodzaju aneksjonistycznych dążeń w polityce Belgradu i Sofii były bowiem dla Greków przykrym wspomnieniem z niedalekiej przeszłości³⁷. Podobne obawy wywoływała u nich również oczywista przewaga krajów słowiańskich w projektowanym w dalszej perspektywie związku obu konfederacji Europy Środkowowschodniej (bałkańskiej i środkowoeuropejskiej), a zwłaszcza — bliskie relacje w nim Jugosławii i Czechosłowacji, oparte na fundamencie ścisłej współpracy w ramach Małej Ententy, grożące tendencjami hegemonistycznymi, które mogłyby osłabić pozycję Grecji na Bałkanach³⁸.

Punktem spornym w debatach jugosłowiańsko-greckich była także sprawa włączenia autonomicznej Macedonii do planowanego związku państw bałkańskich. Podczas gdy Jugosłowianie nalegali na scalenie wszystkich trzech części prowincji macedońskiej podzielonej po wojnach bałkańskich, a po nadaniu jej praw autonomicznych, przyłączenie do szerokiej struktury bałkańskiej, to Grecy stanowczo żądali ograniczenia takiej fuzji jedynie do dwóch tzw. słowiańskich części Macedonii, czyli Macedonii Wardarskiej i Macedonii Piryńskiej, natomiast domagali się wyłączenia Macedonii Egejskiej z tego procesu unifikacji. Takie stanowisko strona grecka uzasadniała tym, że Macedonia Egejska utraciła charakter słowiański (w terminologii greckiej: sławofoński) w rezultacie głębokich przeobrażeń demograficznych, które dokonały się na jej obszarze po I wojnie światowej. Wskazywano zwłaszcza na przeprowadzoną na wielką skalę wymianę ludności na mocy porozumienia grecko-tureckiego z 1923 r., kiedy to doszło tam z jednej strony do kolonizacji Greków z Azji Mniejszej³⁹, z drugiej zaś strony do przesiedleń ludności macedońskiej do Jugosławii i Bułgarii⁴⁰.

Niemniej warto zaznaczyć, że niezależnie od wzajemnych zastrzeżeń i obaw obaj partnerzy negocjacji po części traktowali przyszły związek konfederacyjny państw bałkańskich jako sposób na realizację swych aspiracji terytorialnych, głównie kosztem ziem albańskich, a także bułgarskich. O ile jednak strona jugosłowiańska powstrzymywała się od otwartego wysunięcia roszczeń pod adresem Albanii i była przeciwna nagłaśnianiu podobnych pretensji przez Greków, o tyle strona grecka nie kryła swych żądań inkorporowania północnego Epiru, Korçë i Gjirokastrë, które to terytoria, wedle jej opinii, etnicznie i historycznie należały do Grecji⁴¹.

Jeśli chodzi natomiast o miejsce Bułgarii w planowanej konfederacji, to należy stwierdzić, że stało się ono przedmiotem kontrowersji pomiędzy gabinetem Churchilla a rządami emigracyjnymi Jugosławii i Grecji. Brytyjczycy bowiem uznawali celowość włączenia państwa bułgarskiego do scalonego organizmu państwowego na zasadach partnerskich⁴². Starając się podsyć w społeczeństwie bułgarskim nastroje opozycyjne wobec proniemieckiej polityki kół rządowych jego kraju, rząd brytyjski w swej propagandzie paktu grecko-jugosłowiańskiego podkreślał, że jest on otwarty również dla Bułgarii, jeśli zostanie obalony gabinet premiera Bogdana Fiłowa, który podpisał sojusz z III Rzeszą, i że wejście Bułgarów do związku

³⁶ G. Gunew, I. Ilczew, op. cit., s. 176.

³⁷ K. Manczew, op. cit., s. 315–317; E. Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej w polityce bułgarskiej (1919–1947)*, Warszawa 1991, s. 110; szerzej na ten temat zob. F. Čulinović, *27 mart*, Zagreb 1965.

³⁸ B. Petranović, *Balkanska Federacija 1943–1948*, Beograd 1991, s. 36–39.

³⁹ L. S. Stavrianos, op. cit., s. 272.

⁴⁰ K. Manczew, op. cit., s. 227, 237–238, 246 i n.

⁴¹ B. Petranović, op. cit., s. 34 i n.; M. Skakun, *Balkan i velike sile*, Avon–Smederovo 1986, s. 84.

⁴² G. Gunew, I. Ilczew, op. cit., s. 176.

państwowego na Bałkanach stanowiłoby urzeczywistnienie federacyjnych koncepcji Aleksandra Stambolijskiego⁴³. Natomiast członkowie rządów Jovanovicia oraz Tsouderosa odrzucali takie rozwiązanie, traktując Bułgarów przede wszystkim jako agresorów i okupantów, którzy winni ponieść surowe konsekwencje swojej decyzji politycznej związania się sojuszem z państwami Osi. Oba te emigracyjne rządy bałkańskie, stojące na stanowisku zapewnienia bezpieczeństwa i wyrównania krzywd dziejowych, jakie poniosły ich kraje w przeszłości ze strony Bułgarii, a głównie poprzez jej współuczestnictwo w napaści III Rzeszy w kwietniu 1941 r., domagały się przesunięcia granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej na odcinku południowo-wschodnim (Macedonia Piryńska), a granicy grecko-bułgarskiej na północ⁴⁴.

Również daleko od formuły kompromisowej w zamierzonym przedsięwzięciu zjednoczeniowym sytuowały się stanowiska liderów emigracyjnych środowisk pozostałych narodów bałkańskich, którzy rozważali w bliżej nieokreślonej przyszłości ewentualne przyłączenie się do paktu grecko-jugosłowiańskiego z 15 stycznia 1942 r. Jest rzeczą charakterystyczną, że w dyskusjach na temat konfederacji każda ze stron nadawała idei unifikacji różną treść, a ponadto dążyła do zajęcia w przyszłym związku państw na Bałkanach pozycji dominującej. Tak np. rząd turecki, który zresztą przywitał podpisanie owego układu z zadowoleniem, postulował przyznanie Turcji roli wiodącej w unii bałkańskiej oraz proklamowanie Istambułu jako jej stolicy⁴⁵. Z kolei Viorel Tilea, jeden z przywódców emigracyjnego „Wolnego Komitetu Rumuńskiego”, wraz z byłym rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Grigore Gafencu, obstawali za przydzieleniem Rumunii centralnego miejsca w konfederacji⁴⁶. Natomiast albańska emigracja polityczna w Londynie przyjęła porozumienie grecko-jugosłowiańskie zdecydowanie negatywnie, upatrując w nim śmiertelne zagrożenie integracji swego państwa z powodu aspiracji terytorialnych, wysuwanych pod adresem Albanii, mniej lub bardziej jawnie przez obu sygnatariuszy owego paktu⁴⁷.

Najbardziej powściągliwymi uczestnikami debaty na wychodźstwie nad przyszłością konfederacji na Bałkanach, tak w zakresie żądania czegokolwiek, jak i zgłaszania zastrzeżeń, byli przedstawiciele Komitetu Narodowego „Wolna i Niezależna Bułgaria”. Wszakże opinie bułgarskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii, ze względu na ówczesny status międzynarodowy Bułgarii, najmniej były brane pod uwagę⁴⁸.

Jednocześnie z wysiłkami podejmowanymi przez Brytyjczyków celem stworzenia konfederacji bałkańskiej drogą porozumienia emigracyjnych kół rządzących Grecji i Jugosławii rząd Churchilla starał się w tej sprawie współdziałać także z bałkańskimi ugrupowaniami chłopskimi. Widziano w nich bowiem główną siłą polityczną, którą można by wykorzystać jako instrument osiągnięcia powojennych celów Londynu na Bałkanach. Stąd też dążono do konsolidacji tamtejszych partii i ruchów ludowych nie tylko na płaszczyźnie walki wyzwolenczej przeciwko III Rzeszy i jej satelitom, ale również w celu opanowania sytuacji wewnątrz-

⁴³ Odwoływano się tutaj do koncepcji sfederowania Bułgarii i Jugosławii (i innych także państw) głoszonych w różnych wariantach w latach 1920–1923 przez premiera bułgarskiego, Aleksandra Stambolijskiego. Zob. szerzej na ten temat: E. Znamierowska-Rakk, *Idea federacji na Bałkanach w okresie międzywojennym...*, s. 45–47; PRO FO, 371/43585, 17 I 1942 r.; S. Rachev, *Anglo-Bulgarian Relations during the Second World War (1939–1944)*, Sofia 1981, s. 91–92.

⁴⁴ Por. M. Łalkow, op. cit., s. 71–72.

⁴⁵ S. Raczew, op. cit., s. 152; PRO FO, 371/33133 R 57/43167; „Times”, 28 I 1942.

⁴⁶ PRO FO 371/33134, 5 VIII 1942 r.

⁴⁷ G. Gunew, I. Ilczew, op. cit., s. 176.

⁴⁸ PRO FO, 371/29735, 18 XI 1942 r.

politycznej w państwach bałkańskich. W szczególności chodziło o udaremnienie przechwyce-
nia w nich władzy przez komunistów. Z inicjatywy i pod kierownictwem brytyjskim grupa
emigracyjnych liderów włościańskich z Bułgarii, Jugosławii, Grecji i Rumunii przyjęła w lipcu
1942 r. tzw. program chłopski, wyrażający wolę konsolidacji ich partii, a także innych proza-
chodnich sił politycznych oraz wiarę w wyzwolenie swych narodów przy pomocy Anglii
i Stanów Zjednoczonych i przyszłą unię bałkańską”. Na zlecenie Foreign Office bałkańskie
emigracyjne środowiska ludowców propagowały założenia tego programu wśród mas chłops-
kich, mobilizując je do aktywnej działalności na rzecz brytyjskich planów konfederacyjnych⁴⁹.

Realizacja „Programu chłopskiego”, zgodnie z planem Londynu, miała być dodatkową
próbą zbudowania podstaw członu bałkańskiego przyszłej konfederacji obejmującej Europę
Środkowowschodnią, w sytuacji gdy urzeczywistnienie paktu grecko–jugosłowiańskiego,
z wielu przyczyn, wydawało się coraz bardziej wątpliwe. Wszelako, gdy doszło do konkretnych
rozmów pomiędzy z jednej strony przedstawicielami ugrupowań agrarnych, a z drugiej —
Foreign Office, zarysowały się trudne do przezwyciężenia przeszkody. Oto jeden z najbardziej
prężnych przywódców ludowych, z którymi Brytyjczycy wiąźali spore nadzieje, Milan Gavri-
lović, stojący na czele Serbskiej Partii Chłopskiej, zmierzał przede wszystkim nie do utworze-
nia ogólnobałkańskiego organizmu państwowego, jak pragnęli tego Anglicy, lecz do federacji
południowosłowiańskiej, w składzie której, obok krajów stanowiących terytorium Królestwa
Jugosławii, miała się znaleźć także Bułgaria. Konieczność włączenia państwa bułgarskiego do
tej struktury federacyjnej lider serbskich ludowców uzasadniał potrzebą zneutralizowania
rusofilskich sentymentów Bułgarów oraz nieuchronnym rozbiorem Bułgarii, dokonanym po
wojnie przez Grecję i Turcję⁵⁰. Argumentacja Gavrilocia, zdaniem Brytyjczyków, pozbawio-
na była jednak zupełnie racjonalnych podstaw, natomiast doprowadziła ich do przekonania,
że jego zamysł (bliski również Dragoljubowi–Draży Mihailovicovi, przywódcy jugosłowiań-
skich czetników — formacji zbrojnej rządu królewskiego, który wysyłał swych emisariuszy
na Węgry, do Rumunii, Bułgarii, Grecji i Albanii, by położyć fundamenty związku federacyj-
nego na Bałkanach o charakterze antykomunistycznym⁵¹) wyraża dążenie „wielkoserbkie”
do inkorporacji Bułgarii. Inkorporacji kolidującej z wizją Londynu, która dotyczyła powojen-
nego obrazu sceny politycznej Bałkanów. Obawiano się bowiem, że wbrew motywacji użytej
przez Gavrilocia federacja południowosłowiańska, ze względu na tradycyjne rusofilskie
uczucia Serbów i Bułgarów, ciążyłaby ku Związkowi Sowieckiemu, a zarazem byłaby poważ-
nym zagrożeniem dla Grecji⁵², najbardziej po Turcji liczącego się dla Wielkiej Brytanii państwa
bałkańskiego. Utrzymanie w tym kraju wpływów, z uwagi na jego położenie strategiczne,
pozwalające kontrolować szlaki morskie we wschodniej części Morza Śródziemnego, stano-
wiło však priorytet w bałkańskiej polityce Londynu. Stąd też Brytyjczycy byli niechętni
planom unifikacji Słowian południowych, optując za szerszym związkiem konfederacyjnym
z obowiązkowym uczestnictwem Grecji i zrównoważoną pozycją wszystkich partnerów.

Podobne zastrzeżenia rządu brytyjskiego budziła koncepcja sfederowania Bałkanów,
lansowana przez liderów prawicowego odłamu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskie-
go na emigracji (Georgi M. Dimitrow i D. Macankiew), którzy propagowali Federację Słowian

⁴⁹ S. Raczew, op. cit., s. 153 i n.

⁵⁰ PRO FO, 371/33124, 16 VII 1942; S. Raczew, op. cit., s. 153.

⁵¹ S. Clissold, *Whirlwind. An Account of Marshal Tito Rise to Power*, London 1949, s. 134–135.

⁵² PRO FO, 371/33124, 5 VIII 1942; S. Raczew, op. cit., s. 154.

Południowych pod berłem dynastii Karadziordziewiczów⁵³ jako pierwszy etap dalszego jednoczenia się państw bałkańskich w skali całego Półwyspu. Chociaż projekt ten był swego rodzaju kompromisem łączącym w jedną całość główne założenia zamysłu Gavrilocia z brytyjskim planem konfederacji bałkańskiej, to jednak uznanie unii południowosłowiańskiej jako punktu wyjścia do utworzenia ogólnobałkańskiego zjednoczenia z tych samych powodów, które przesądziły o odrzuceniu idei lidera serbskich ludowców, okazało się dla Londynu nie do przyjęcia⁵⁴.

Jednakże czynnikiem, który wpłynął decydująco na zaniechanie przez Brytyjczyków działań w kierunku zbudowania konfederacyjnej konstelacji na Bałkanach (i w całej Europie Środkowowschodniej) stała się — jak stwierdzono wyżej — zmiana układu sił międzynarodowych w aliansie „wielkiej trójki”. Wzmocniona pozycja militarna i polityczna Związku Sowieckiego powodowała nasilenie żądań Stalina pod adresem Waszyngtonu i Londynu, dotyczących uznania sowieckich aneksji terytorialnych i prawa do wyłącznej dominacji w Europie Środkowowschodniej. Rząd moskiewski ze swoją fobią na punkcie *cordon sanitaire*, niezależnie od tego, czy była ona rzeczywista, czy tylko pełniła funkcję instrumentu, był bowiem skrajnie podejrzliwy wobec wszelkich planów federacyjnych, zmierzających do ustanowienia powojennego ładu w tym makroregionie. Tak więc projekty sfederowania państw bałkańskich, powstałe w okresie II wojny światowej poza ich obszarem, nie mogły doczekać się realizacji głównie z powodu braku odpowiedniej koniunktury międzynarodowej. Ale trzeba także pamiętać, że na rozplynięcie się owych zamysłów miały też wpływ, w mniejszym lub większym stopniu, sprzeczności i animozje pomiędzy zainteresowanymi unifikacją różnymi podmiotami bałkańskimi.

W przeciwieństwie do omówionych wyżej koncepcji unifikacyjnych, opartych przeciwieź na myśleniu abstrakcyjnym, idea federacji, wymyślona w tym samym czasie przez komunistów jugosłowiańskich na ogarniętych działaniami wojennymi Bałkanach, zdołała przybrać w ramach konkretnego projektu kształt realny. Możliwość taka zaistniała dzięki sprzężeniu zarówno niezwykle sprzyjających okoliczności zewnętrznych, jak i starannie obmyślanej i konsekwentnie wprowadzanej w życie strategii i taktyki Komunistycznej Partii Jugosławii⁵⁵. Niezależnie od tego jest pewnym paradoksem historii, że z jednej strony precyzyjny, szczegółowy projekt jednoczenia państw bałkańskich (pakt Jovanović — Tsouderos), akceptujący przedwojenne zasady ustrojowe i oparty na zasadzie stosunkowo niewielkiego uszczuplenia ich suwerenności, okazał się utopią, z drugiej zaś strony program federacji jugosłowiańskiej, będący jeszcze w stadium embrionalnym, lecz już przewidujący rewolucyjne przeobrażenia społeczno-polityczne; program, który obalał ustrój monarchiczny i narzucał totalitarny system komunistyczny — stał się rzeczywistością.

⁵³ Możliwości utworzenia federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej pod egidą dynastii Karadziordziewiczów analizowali także wspomniani w artykule płk Dragoljub-Draža Mihailović wraz z bułgarskim płk. Damianem Wełczewem — jednym z liderów Koła Politycznego „Zweno”, przeciwnikiem panującej w Bułgarii dynastii Koburgów, zob. M. Łałkow, op. cit., s. 74–75.

⁵⁴ S. Raczew, op. cit., s. 152 i n.

⁵⁵ Jeden z tekstów najtrafniej bodaj analizujących ten temat: M. J. Zacharias, *Wewnętrzne i międzynarodowe aspekty zwycięstwa komunistów w Jugosławii. U źródeł jugosłowiańskiej odmiany systemu komunistycznego, w: Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, s. 95–111.

Projects for the Unification of Balkan States During the Second World War

During the second world war the idea of creating a political configuration guaranteeing permanent peace in the Balkans became a strong impulse for the creation of assorted projects of a federation. Such conceptions were not only devised by politicians who originated from the Balkan emigre government circles and other exile milieus in London, but were also envisaged by representatives of the British authorities, including Prime Minister Winston Churchill. London was interested in guaranteeing for itself a significant post-war position in this part of Europe due to the latter's proximity to the Eastern Mediterranean and convenient routes to British colonies in the Middle and Near East and India.

Thanks to British inspiration and support a Greek–Yugoslav pact was signed at the beginning of January 1942, conceived as a foundation for a future Balkan configuration, similarly as the Polish–Czechoslovak agreement concerning the creation of a Central European confederation. At the same time, the British government tried to win the support of Balkan peasant parties for its plans of a unification of the Balkan states. Those particular politicians, however, launched federation projects not quite concurrent with the vision proposed by London. The absence of suitable international conditions, and especially the protest of the Soviet Union and the reserve of the United States forced Great Britain to abandon its federation plans and to recognise the Balkans (with the exception of Greece and Turkey) as well as Central Europe as a region of exclusive Moscow domination. It must be kept in mind, however, that the dissolution of those conceptions was influenced by animosities and controversies between assorted Balkan subjects, interested in unification.